

UZASADNIENIE

Wyrokiem wstępnym z dnia 15 października 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa Z. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady w zakresie dotyczącym linii elektroenergetycznej stanowiącej odgałęzienie oznaczone jako (...) oraz oddalił powództwo w pozostałej części obejmującej żądanie związane z istnieniem linii elektroenergetycznej (...) wraz ze słupami.

Przed wydaniem orzeczenia Sąd I instancji ustalił, że nieruchomość leżąca w gminie B., powiat K., stanowiąca działkę nr (...), objęta księgą wieczystą nr (...) jest własnością Z. S., która tytuł prawny do nieruchomości uzyskała na drodze spadkobrania po mężu R. S., zmarłym w dniu 13 maja 1997 r. Działka nie jest użytkowana przez powódkę i leży odłogiem. Na terenie działki posadowiona jest linia elektroenergetyczna o napięciu 15 kV (linia magistralna przebiegu R. – G.), która opiera się na dwóch słupach, a oprócz niej wszereż działki przebiega jeszcze jedna linia elektroenergetyczna o napięciu 15 kV.

Decyzją z dnia 24 sierpnia 1937 r., wydaną na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy elektrycznej z dnia 21 marca 1922 r., Urząd Wojewódzki w Ł. zatwierdził plany linii elektrycznej napowietrznej o napięciu 35 kV od W. do granicy uprawnienia rządowego Nr 8, w kierunku miasta R., na terenie powiatów (...) i (...), przez grunty gmin D., K., G., R. i K., w celu połączenia linią elektryczną elektrowni (...) i (...). Integralną część orzeczenia stanowił opis trasy oraz plan orientacyjny obszaru zasilania, jak również plany trasy linii.

W latach 1971-72 odbył się remont kapitalny całej linii o długości 32 km, rozciągającej się pomiędzy R. i G.. Wdrożone wówczas przez pracowników Zakładu (...) – Województwo czynności polegały na wymianie elementów zużytych i wyeksploatowanych, przy czym tok prac wyznaczał wstępny i roboczy projekt techniczny remontu z marca 1971 r. W obrębie nieruchomości powódki zachowano w dotychczasowym kształcie przebieg linii oraz miejsce posadowienia słupów. W 1980 r. został sporządzony wstępny i roboczy projekt techniczny na wykonanie linii SN 30 kV i stacji transformatorowej (...) 30/350 dla R.S.P. B.; skutkiem wdrożenia tej inwestycji stało się wybudowanie odgałęzienia tzw. (...) od linii magistralnej przebiegającej nad działką nr (...), co nastąpiło w 1982 r. Na przełomie lat 1985 – 1986 linia magistralna została zmodernizowana poprzez jej przeizolowanie z napięcia 30 kV na napięcie 15 kV. Poszczególne prace wiązały się ze zmianą przekroju i izolacji oraz wymianą transformatorów. Nie było natomiast potrzeby zmiany słupów, gdyż spełniały one odpowiednie parametry techniczne.

Kilkakrotnie zdarzało się, że mąż powódki R. S. wraz z zięciem S. A. odwiedzali zakład energetyczny, próbując uzyskać informacje na temat linii; mimo to właściciele nieruchomości nie stwarzali nigdy żadnych przeszkód pracownikom zakładu energetycznego w dostępie do obu linii.

Obie linie były obsługiwane przez Zakład (...). W styczniu 1989 r. przedsiębiorstwo energetyczne zmieniło swoją nazwę na „ Zakład (...) w Ł.”. Kolejne przekształcenie miało miejsce w lipcu 1993 r., w wyniku czego w miejsce dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego powstała jednoosobowa spółka akcyjna Skarbu Państwa pod nazwą (...) Spółka Akcyjna. Od dnia 15 grudnia 2008 r. spółka ta występowała w obrocie prawnym pod nazwą (...) Spółka Akcyjna. Ostatecznie ten podmiot, który w międzyczasie przekształcił się w (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., przejęła w całości w drodze połączenia spółek (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł..

Sąd Rejonowy, przesądając o tym, czy roszczenia powódki usprawiedliwione są co do zasady, uznał, że nie zasługują one na uwzględnienie w zakresie, w jakim dotyczą wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej gruntu będące skutkiem posadowienia na nim linii magistralnej R. – G.. Rozstrzygnięcie to było efektem stwierdzenia, że pozwanemu w okresie czasu objętym pozwem przysługiwało już skuteczne wobec powódki uprawnienie do korzystania z jej nieruchomości wynikające z nabytej w drodze zasiedzenia służebności o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu. W tym zakresie Sąd I instancji przeanalizował unormowania zawarte w art. 285 k.c. i art.

292 k.c. oraz dostępne w tym zakresie orzecznictwo i doszedł do przekonania, że doszło do przewidzianego w tych unormowaniach zasiedzenia przez Skarb Państwa służebności polegającej na korzystaniu z gruntu związanego z istnieniem infrastruktury przesyłowej w postaci linii magistralnej. Zasiedzenie rozpoczęło swój bieg z końcem marca 1971 r., ponieważ wtedy sporządzono wstępny projekt techniczny kapitalnego remontu linii, co jest dowodem tego, że w dacie opracowywania tego dokumentu linia ta, będąca przedmiotem planowanego remontu, musiała już istnieć, a poprzednik pozwanej korzystał z niej w zakresie odpowiadającym treści służebności. Jak wywiódł Sąd Rejonowy – wobec złej wiary poprzedników prawnych strony pozwanej okres zasiedzenia, zgodnie z art. 172 k.c. w brzmieniu sprzed zmiany wynikającej z ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 55 z 1990 r., poz. 321), wynosił 20 lat, jako że, zdaniem Sądu meriti, termin ten, liczony od końca marca 1971 r., upłynął przed dniem wejścia w życie wskazanej nowelizacji. W przekonaniu Sądu infrastruktura w postaci przedmiotowej linii drogą sukcesji generalnej stała się ostatecznie majątkiem trwałym (...) S.A. w L., co obrazują ujawnione w stanie faktycznym sprawy przekształcenia podmiotowe dotyczące przedsiębiorstwa energetycznego. Sąd zaznaczył, że mimo niezadowolenia właścicieli nieruchomości z faktu posadowienia tej linii, nie doszło jednak do przerwania biegu zasiedzenia, gdyż podejmowane przez nich działania i zabiegi miały charakter tylko czynności faktycznych. Ponadto Sąd nie podzielił zapatrywań powódki, że przeizolowanie linii w 1985 r. trzeba traktować jako posadowienie nowego urządzenia elektroenergetycznego, ponieważ dokonana modernizacja nie wpłynęła na przebieg i kształt linii; w konsekwencji uznać ją trzeba za dalsze wykonywanie służebności w dotychczasowym kształcie.

W odniesieniu do drugiej linii, której dotyczą żądania pozwu, Sąd Rejonowy stwierdził, iż wywiedzione przez powódkę roszczenie zasługuje na ochronę prawną. Opierając się na zgromadzonym materiale dowodowym, a zwłaszcza zeznaniach pracowników pozwanej przedsiębiorstwa energetycznego, Sąd ustalił, iż wspomniana linia tzw. odgałęzienie (...) B. została wybudowana w 1982 r. Tym samym – wobec złej wiary poprzedników strony pozwanej przy nabyciu posiadania zastosowanie miał tu dłuższy okres zasiedzenia, który wynosił 30 lat, zgodnie z brzmieniem art. 172 k.c. nadanym przez art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55 z 1990 r. poz. 321). Wskazany okres zasiedzenia rozpoczął swój bieg z końcem 1982 r., a upłynął z końcem 2012 r. Wobec powyższego Sąd uznał, że strona pozwana legitymowała się tytułem prawnym do korzystania z nieruchomości powódki w zakresie linii (...) B. dopiero od dnia 1 stycznia 2013 r., podczas gdy powódka dochodziła stosownych świadczeń za okres wcześniejszy, tj. od dnia 10 września 2002 r. do 10 września 2012 r.

Wyrok ten w zakresie, w jakim uznano roszczenie powódki za usprawiedliwione co do zasady, zakwestionowała (...) S.A. w L.. W złożonej apelacji strona pozwana zarzuciła rozstrzygnięciu:

- naruszenie prawa materialnego, w tym art. 292 k.c. w związku z art. 172 k.c., poprzez uznanie, iż pozwany nabył przesłankowo w drodze zasiedzenia służebność w zakresie dotyczącym linii elektroenergetycznej stanowiącej odgałęzienie (...) B. z dniem 1 stycznia 2013 r. przez co roszczenie powódki w tym zakresie błędnie zostało uznane za usprawiedliwione co do zasady;
- naruszenie przepisów prawa procesowego, w tym art. 233 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz wydania wyroku bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz podnoszonych przez stronę pozwaną zarzutów i twierdzeń poprzez ich błędną interpretację.

Sformułowania użyte przez skarżącą sugeruje, że dopatruje się ona naruszenia jeszcze innych – oprócz wyraźnie wskazanych – przepisów prawa materialnego i procesowego, jednak w złożonym środku zaskarżenia z sobie tylko znanych przyczyn nie wyjaśnia w jakikolwiek sposób, o jakie przepisy jej chodzi. W konkluzji pisma apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie o oddaleniu powództwa także w części objętej punktem 1 wyroku oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie wadliwego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Treść złożonego środka zaskarżenia wydaje się wskazywać na to, że strona apelująca albo nie prześledziła z wystarczającą uwagą toku rozumowania Sądu Rejonowego przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku albo też go nie zrozumiała. W żadnym razie bowiem Sąd ten – w odniesieniu do linii, z którą związane jest rozstrzygnięcie będące przedmiotem apelacji – nie wywodził, że w świetle przedstawionych przez pozwaną dowodów istnieją wątpliwości co do tożsamości tej linii i roku jej budowy. Przeciwnie, Sąd meriti zaznaczył wyraźnie, że właśnie zgłoszone przez pozwaną dowody w postaci zeznań jej pracowników A. Ś. i D. R. oraz projektu technicznego nie pozostawiają wątpliwości, iż wybudowanie przedmiotowego odgałęzienia nastąpiło w 1982 r. Skarżąca nie próbowała nawet przedstawić żadnych sensownych argumentów pozwalających na podważenie wiarygodności lub mocy dowodowej przeprowadzonych dowodów, wywodząc za to, że Sąd I instancji bezzasadnie nie dał wiary zeznaniom świadków, z których wynikało, że w 1972 r. doszło do przeizolowania linii, której dotyczy apelacja. Sąd odwoławczy odnosi wrażenie, że podnoszony argument dotyczyć mógłby wyłącznie kwestii posiadania służebności wiążącej się z korzystaniem z linii magistralnej, co do której zarzut zasiedzenia został jednak uwzględniony, i trudno w związku z tym wyjaśnić, dlaczego znalazł się on w uzasadnieniu złożonego środka zaskarżenia. O powierzchowności śledzenia toku rozumowania Sądu Rejonowego przez stronę apelującą dobitnie świadczy to, że nie dostrzegła ona, iż Sąd ten odmówił wiary świadkowi A. Ś. co do faktu przeizolowania w 1972 r. linii magistralnej (a nie linii objętej apelacją), choć jednocześnie przyjął za wykazane, że doszło wtedy do kapitalnego remontu istniejących urządzeń, ponieważ świadkowie A. Ś. i D. R. zgodnie twierdzili, że odbyła się wtedy modernizacja linii, jednak w różny sposób określili to, na czym miałyby ona polegać. Natomiast oczywiste jest, że Sąd nie odmówił wiary któremukolwiek ze świadków w zakresie przeizolowania „odgałęzienia” do (...) B. w 1972 r. z tej prostej przyczyny, że żaden z nich takich zeznań nie złożył i oboje zgodnie twierdzili, że do posadowienia tej linii doszło dopiero w 1982 r. Za zupełnie chybiony należy więc uznać wywód skarżącej, że z zeznań tych świadków wynika, iż linia, o której mowa w punkcie 1 orzeczenia istniała już w 1972 r., a Sąd Rejonowy bezzasadnie odmówił im wiary.

Strona pozwana twierdzi dalej, że w świetle zgromadzonych dowodów nie budzi wątpliwości tożsamość linii elektroenergetycznej 15 kV, będącej przedmiotem decyzji z 1937 r. Zauważyć należy, że skarżąca nie próbuje podjąć żadnej merytorycznej polemiki z przedstawionym w uzasadnieniu wyroku stanowiskiem Sądu o niemożności jednoznacznego zidentyfikowania opisanych w decyzji linii energetycznych i odniesienia ich do urządzeń będących przedmiotem postępowania; apelująca jedynie bardzo ogólnie powołuje się na „zgromadzone dowody”, nie wyjawiając, jakież to właściwie dowody, w jej opinii, pozwalają uznać zajęte przez Sąd stanowisko za niezasadne, a jedynie arbitralnie stwierdzając, że ustalenia niewątpliwie tożsamości linii elektroenergetycznej „(...) nie może(...)zmienić różnica w napięciu znamionowym (...)”. Sąd odwoławczy w konsekwencji podzielić musi pogląd Sądu meriti, iż za pomocą przedstawionego dokumentu nie wykazano, aby przedsiębiorstwu energetycznemu przysługiwały jakiegokolwiek skuteczne względem właściciela prawa do korzystania z rzeczy, których źródłem byłaby ta właśnie decyzja. Interesujące jest jednak, że z założenia tożsamości linii będącej przedmiotem zaskarżonego rozstrzygnięcia z urządzeniami opisanymi w decyzji, skarżąca wyprowadza wniosek nie o istnieniu uprawnienia do korzystania z rzeczy wynikającego wprost z tej decyzji (a na tej płaszczyźnie przecież analizował kwestionowane zagadnienie Sąd I instancji), ale o nabyciu określonej służebności w drodze zasiedzenia. Mając na uwadze treść art. 292 k.c., który wymaga korzystania z istniejącego trwałego i widocznego urządzenia, pozostaje zadać pytanie, dlaczego treść tej decyzji, nawet gdyby można było ustalić, iż dotyczy ona przedmiotowej linii, stanowić miałaby dowód, że do posadowienia „odgałęzienia” do (...) B. doszło przed rokiem 1982, zważywszy, że wskazane w niej urządzenia dopiero miały być pobudowane w nieokreślonej bliżej przyszłości, co wynika wprost z jej pkt. 8. Podejrzewać można tylko, że skarżąca uważała za oczywiste, iż do wybudowania przedmiotowego urządzenia doszło bezpośrednio po wydaniu decyzji. Dla Sądu odwoławczego jednak wcale to oczywiste nie jest, jako że twierdzenie takie nie zostało poparte jakimikolwiek dowodami, natomiast przemawiają przeciwko niemu ważne przesłanki. Po pierwsze, zważywszy, że linia ta prowadzi – co wynika z akt sprawy – od linii magistralnej do (...) w B., byłoby co najmniej niezwykle, że jej posadowienie przewidziano już w 1937 r., kiedy najprawdopodobniej nie zakładano istnienia nawet w przyszłości takiej spółdzielni, jako że obowiązująca wówczas ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach (t.j. Dz. U. Nr 55 z 1934 r., poz. 495) nie przewidywała instytucji rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Po drugie zaś, trudno byłoby przejść do porządku dziennego nad powołanymi już wyżej zeznaniami świadków, co do których wiarygodności

i mocy dowodowej nie ma zastrzeżeń także ze strony autora apelacji, a którzy zgodnie określili moment wybudowania przedmiotowej linii na rok 1982, a także nad dowodem z dokumentu z 1980 r., który zawiera plany mającej dopiero powstać linii. Dodać należy również, że niemożność ustalenia w jakimkolwiek zakresie, że złożona do akt decyzja ma związek z budową „odgałęzienia” do (...) B., powoduje również brak podstaw do przyjęcia, że zakład energetyczny pozostawał w dobrej wierze co do przysługującego mu prawa korzystania z nieruchomości powódki, a więc w usprawiedliwionym okolicznościami przekonaniu, że takie uprawnienie po jego stronie istnieje i wynika z tej decyzji.

W rezultacie zarzuty dokonania przez Sąd I instancji nieprawidłowych ustaleń faktycznych wskutek naruszenia przepisów proceduralnych należy potraktować jako chybione w całości, a stan faktyczny sprawy opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jako stwierdzony prawidłowo; w szczególności stronie skarżącej nie udało się wykazać, aby wejście przez nią w posiadanie linii elektroenergetycznej (...) B. nastąpiło w dacie wcześniejszej niż oznaczona przez Sąd meriti. W konsekwencji Sąd odwoławczy może zaakceptować poczynione ustalenia i uznać je w całości za własne. Co więcej, Sąd II instancji jest zdania, że do stanu faktycznego sprawy prawidłowo zastosowano art. 292 k.c. w związku z art. 172 k.c., uznając, że określone tam przesłanki zasiedzenia w istocie rzeczy zaistniały, jednak wymagany 30-letni okres zasiedzenia upłynął dopiero z końcem 2012 r. Autor apelacji nie kwestionował swojej złej wiary zarówno przy nabyciu władania, jak i w późniejszym okresie czasu, ani też nie wywodził swojego uprawnienia z innych źródeł niż zasiedzenie; także Sąd odwoławczy uważa, że słuszna jest konkluzja Sądu Rejonowego, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwany nie miał uzasadnionych podstaw do przypuszczeń, iż jego władanie oparte jest na prawie. Wobec niewykazania przez pozwanego istnienia po jego stronie skutecznego względem właściciela uprawnienia do władania rzeczą w okresie objętym żądaniem pozwu ani też sprawowania posiadania w dobrej wierze, przyjęć trzeba, że w kontrolowanym wyroku słusznie uznano, że roszczenie powódki w zakresie objętym zaskarżeniem jest usprawiedliwione co do zasady w świetle art. 230 k.c. w związku z art. 225 k.c. i art. 224 § 2 k.c.

Wobec powyższego, apelacja musi zostać oddalona jako bezzasadna, a podstawą prawną takiego rozstrzygnięcia jest art. 385 k.p.c.